**Interpelacja 94/2021**

**W sprawie :** błędów lekarskich w szpitalu w Wejherowie.

* **Karol Guzikiewicz**

Szanowny Panie Marszałku,

Działając na podstawie art.23 pkt.l Ustawy o Samorządzie Wojewódzkim i wykonując obowiązki radnego, **wnioskuję do Zarządu o pilne wyjaśnienie dwóch błędów lekarskich w szpitalu w Wejherowie.**

Informacja pochodzi z programu Polsatu z dnia oraz 8.06.2021 pod tytułem **Wejherowo. Kobieta odesłana ze szpitala urodziła w domowej łazience** oraz z dnia 22.06.2021 pod tytułem "Interwencja": **Szpital w Wejherowie odesłał kobietę do domu. Umarła na rękach męża.**

Uzasadnienie wniosku na podstawie relacji pacjentów :

**1.Sprawa**

**-Pani XXXX zmarła nagle tuż po powrocie z SOR-u w Wejherowie. Dostała ataku drgawek i nie mogła złapać powietrza. Odeszła na oczach zrozpaczonego męża. Pan XXXX domaga się ukarania lekarzy szpitala w Wejherowie, skąd wrócił z żoną zaledwie trzy godziny wcześniej. Na kilka godzin przed śmiercią tamtejsi lekarze uznali, że pani XXXX nie wymaga hospitalizacji. Materiał "Interwencji"**

-Serce mnie mocno boli, że opuściła mnie najbardziej kochana osoba na świecie - powiedział pan XXXX. 45-letni elektronik z XXXX koło XXXX został nagle sam z 12-letnim synem chorym na XXXX. Żona odeszła miesiąc temu, w Dzień Matki. Mężczyzna nie chce podawać nazwiska. **Na rozmowę przed kamerą zdecydował się，bo chce ostrzec ludzi przed szpitalem w Wejherowi**e Jego żona zmarła w domu tuż po powrocie z tego szpitala.

-Najtrudniejszy był moment, gdy umierała mi na rękach, te jej drgawki. Po trzecim ataku przestała się ruszać. Położyliśmy ją na podłodze, pogotowie zaczęło reanimację, ale nie dało się uratować żony-opowiadał.

**Dali zastrzyk i kazali jechać do domu**

43-letnia pani XXXX była chemikiem. Pan XXXX poznał ją 13 lat temu przez znajomych. Szybko zaiskrzyło. 27 czerwca para miałaby 12. rocznicę małżeństwa.

Pani XXXX pierwszy raz źle się poczuła wieczorem w domu, w połowie maja. Wówczas mąż sam zawiózł ją na SOR w Wejherowie, ale kobiety, jak mówi wdowiec, nie przyjęto na oddział.

-To były takie drgawki, cała się trzęsła, potem na chwilę straciła przytomność. Zawiozłem ją na SOR, dali jej zastrzyk przeciwbólowy i jakąś zawiesinę. Dali jej zastrzyk, syrop i kazali jechać do domu - powiedział.

- Ona już dobre dwa tygodnie się tak źle czuła. Mówiła, że jak idzie do ogródka, to jest wykończona, pot się leje i nie może tchu złapać - wspominał XXXX， siostra zmarłej.

**Rodzina nie rozumie**

Pani XXXX trafiła na SOR ponownie przed północą, XXXX. - To był wtorek wieczorem. Kolejny atak. Drgawki, białe oczy, zaciśnięte zęby, powietrza nie mogła nabrać. Pogotowie ją zabrało- relacjonował pan XXXX.

Po 12 godzinach panią XXXX wypisano do domu, gdzie trzy godziny później zmarła. Rodzina nie rozumie, dlaczego kobiecie nie zrobiono prześwietlenia płuc, nie zostawiono na dłuższą obserwację.

-W dzień jej śmierci, po tej reanimacji, lekarz nie wypisał jeszcze aktu zgonu. Kazali nam otworzyć drzwi i okna，i tak jak była rozebrana po tej reanimacji, miała leżeć na podłodze i czekać do rana. W domu był syn i mąż - powiedziała XXXX, siostra zmarłej.

Zrozpaczony pan XXXX próbuje żyć i walczyć, dla syna. W ciężkich chwilach wspiera go muzyka, bo wdowiec jest artystą - samoukiem. W tym roku chciał zrobić żonie niespodziankę i wydać płytę z okazji rocznicy ślubu. Na 27 czerwca. W najczarniejszych snach pan XXXXnie przypuszczał, że będzie to pośmiertny podarunek.

Rzeczniczka szpitala odmówiła nam wypowiedzi przed kamerą. Nie chciała rozmawiać także telefonicznie.

"Informuję, iż świadczenia SOR służą wykluczeniu aktualnego zagrożenia życia lub udzieleniu świadczeń w przypadku, gdy to zagrożenie zostało stwierdzone. W przypadku Pani XXXX, po wnikliwej diagnostyce (...), takie aktualne zagrożenie życia wykluczono" - przekazała Małgorzata Pisarewicz, dyrektor ds. Komunikacji Społecznej i Promocji Szpitale Pomorskie Sp. z o.o.

<https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-06-22/interwencja-szpital-w-wejherowie-odeslal-kobiete-do-domu-umarla-na-rekach-meza/>

**2.Sprawa**

**Odesłali do domu kobietę w zaawansowanej ciąży**

Lekarze ze szpitala w Wejherowie odesłali do domu kobietę z bólami porodowymi. Młoda mama urodziła w domu na podłogowej łazience. - To jest miejsce narodzin mojego dziecka, ta podłoga - opowiada pani XXXX i wskazuje na łazienkowy dywanik.

Kobieta miała rodzić w Szpitalu Specjalistycznym w Wejherowie. Pojechała tam, gdy zaczął się poród. Miała wtedy regularne skurcze, mniej więcej co 8 minut. Na miejscu odeszły jej wody. Mimo to lekarze nie byli pewni, czy to rzeczywiście akcja porodowa. Po badaniach i godzinie spędzonej w placówce pani XXXX miała usłyszeć od lekarza, że to nie poród.

Dziecko po porodzie nie oddychało, urodziło się w zielonych wodach, owinięte pępowiną. Pani XXXX usunęła pępowinę i zaczęła masaż. Po chwili usłyszała oczekiwany płacz swojej córki. Zimna krew matki uratowała dziecko.

<https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-06-08/wejherowo-dramatyczny-porod-w-lazience/?ref=article>

Odpowiadając na interpelację Pana Radnego z dnia 23 czerwca 2021 r. w sprawie dwóch doniesień medialnych dotyczących sposobu leczenia pacjentów w Szpitalu Specjalistycznym im. Floriana Ceynowy w Wejherowie, wchodzącym w skład Szpitali Pomorskich sp. z o.o., informuję, że podjęto, w zakresie posiadanych uprawnień, stosowne czynności.

Odnosząc się do zgłoszonych przez Pana Radnego zdarzeń ustalono, że postępowanie w sprawie śmierci Pacjentki prowadzi Prokuratura Rejonowa w Wejherowie. Natomiast w drugiej sprawie otrzymaliśmy od Spółki zapewnienie o prawidłowości zastosowanych procedur.

Podkreślić należy, iż zweryfikowanie kwestii wystąpienia ewentualnego błędu w postępowaniu medycznym zastosowanym wobec konkretnego pacjenta, leży poza kompetencjami Marszałka Województwa Pomorskiego, Zarządu Województwa Pomorskiego, czy pracowników Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Do tego celu są powołane odpowiednie podmioty, tj.: m.in.  sądy powszechne, Rzecznik Praw Pacjenta, rzecznik odpowiedzialności zawodowej lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej. Ponadto kompetencje w zakresie oceny zdarzeń medycznych posiadają wojewódzka komisja do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych i właściwy konsultant wojewódzki.

Niezależnie od powyższego, wobec pojawiających się sygnałów (skarg) wskazujących na nieprawidłowości w sposobie leczenia oraz w zakresie jakości obsługi w Szpitalach Pomorskich Sp. z o.o., zwrócono się do Rady Nadzorczej Spółki, sprawującej stały nadzór nad jej działalnością, o przeprowadzenie dogłębnej analizy skarg oraz o wzmożenie działań kontrolnych w tym obszarze. Zwrócono uwagę na konieczność wskazania działań naprawczych w zidentyfikowanych zakresach. Rada Nadzorcza ww. Spółki została zobowiązana do przedłożenia analizy, wniosków oraz planu audytu. Aktualnie trwają prace
w tym zakresie.

Ponadto zostały przeprowadzone liczne rozmowy, zarówno z Zarządem Szpitali Pomorskich, jak i z Radą Nadzorczą, podkreślające potrzebę nieustannej, zintensyfikowanej pracy nad zapewnieniem najwyższej jakości usług oraz obsługi pacjentów.

Podsumowując, pragnę zapewnić, że dbałość o najwyższą jakość usług medycznych
i obsługi pacjentów w podmiotach leczniczych podległych Województwu Pomorskiemu jest jednym z priorytetów Zarządu Województwa Pomorskiego w obszarze ochrony zdrowia.

Szpitale Pomorskie Sp. z o.o. są objęte działaniami podejmowanymi w ramach „*Programu doskonalenia jakości w jednostkach wykonujących działalność leczniczą, dla których podmiotem tworzącym lub właścicielem jest Województwo Pomorskie”,* przyjętego przez Zarząd Województwa Pomorskiego uchwałą nr 1156/277/17 z dnia 24 października 2017 roku. Program ten podlega stałej ewaluacji i modyfikacjom, tak, aby jak najpełniej odpowiedzieć na potrzeby pacjentów.

W ramach przyjętej Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego 2030, realizacja działań nakierowanych na podniesienie jakości w podmiotach leczniczych, w różnych aspektach ich działalności, została wskazana jako jedno z zobowiązań Samorządu Województwa Pomorskiego o charakterze priorytetowym.